

Mapy Myśli

Autor: Dariusz Konarzewski
30.07.2007.

Całkiem przyjemny program do tworzenia map myśli. Jeśli Twoje biurko zavalone jest notatkami a sekretarka podając Ci kawę grzeźnie w stercie dokumentów... pora wezwać wsparcie – w tym przypadku program, który pozwoli Ci sprawnie poukładać to wszystko co znajduje się w Twojej głowie (albo wszystko to, co powinno się w niej znaleźć). Gdyby więcej ludzi posługiwało się mapami myśli, mielibyśmy radykalnie mniej „OWIJANIA W BAWĘŁNĘ”!

Link: <http://sourceforge.net/projects/freemind>

Mapy Myśli, albo mapy skojarzeń, albo nazywane jakkolwiek inaczej, bazują na koncepcji Tony’ego Buzana – autora wielu znakomitych książek, z dziedziny efektywnej nauki. W swoim założeniu Mapy Myśli mają naśladować naturalny sposób przetwarzania informacji przez nasz umysł. Przykładowo jeśli powiem Ci weź słonia, następnie weź okulary i połącz te elementy ze sobą, to z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością mogę stwierdzić, iż w Twojej wyobraźni okulary znalazły się na nosie słonia.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż nasz umysł łączy wszystkie zapamiętywane informacje w sposób hierarchiczny. W modelu tym informacje, z którymi najczęściej się spotykamy są w naszym umyśle najmocniej zakodowane. W tym przykładzie najczęstszym miejscem, w którym obserwujemy okulary, jest właśnie czyjś nos. Gdybyśmy tworzyli Mapę Myśli do słowa „okulary”, to prawdopodobnie jedną z pierwszych gałęzi było by „zastosowanie”, dopiero później zastanawialibyśmy się nad gałęzią „występowanie”. Dlaczego zatem nie mówimy, że poprawimy słoniowi wzrok? Oczywiście jest, że nikt z nas, jeśli nie jest weterynarzem nie zastanawiał się więcej niż raz, w całym swoim życiu, czy słonie też miewają wadę wzroku! A skoro tak... będzie to bardzo słaba „gałąź” powiązań w naszym umyśle.

Ok., skoro zrobiliśmy już przykład z okularami i słoniem, zastanówmy się teraz czy możliwa byłaby inna odpowiedź. Jest to możliwe w trzech przypadkach. Pierwszy: jesteśmy ze „strefy klimatycznej”, w której nikt nie słyszał o okularach, bądź nigdy nie zetknął się ze słoniem. Drugi: Któryś z tych elementów w przeszłości wywołał w nas bardzo silne skojarzenie, odmienne od powszechnie znanych – być może byliśmy świadkiem słonia taranującego gabinet okulisty (a zdarzają się dziwniejsze rzeczy). Trzeci: Skończyliśmy kurs kreatywności, albo technik pamięciowych, na którym poznaliśmy sposoby rozwoju własnej wyobraźni.

Przejdźmy do kolejnego elementu ściśle związanego z Mapami Myśli. Są to tzw. „Słowa Klucze”. Jak każdy zapewne wie, nie każde słowo przenosi tak samo dużą dozę informacji. A zatem, jeśli za przykład weźmiemy poprzednie zdanie – składa się ono z 13 wyrazów. Zapisując je dosłownie, ograniczalibyśmy tempo mówiącej osoby do około 150 słów na minutę. Moglibyśmy jednak użyć tylko 3 słów aby zrozumieć (a następnie zanotować) jego sens: słowa informacja różnica.

Problem polega na tym, że nie możemy wymieniać się informacjami w ten sposób. Dlaczego? Podejdźcie do dowolnej osoby i powiedzcie „słowa, informacja, różnica”, a zapewniam was, że otrzymacie odpowiedź, której na pewno się nie spodziewaliście. Dlaczego zatem sami, wracając do czytania tego artykułu jesteśmy w stanie nadal doskonale pamiętać sens tych trzech słów? Ponieważ... nasz umysł ma bardzo ciekawą zdolność, o której za chwilę się dowiesz.

Kiedy czytamy dowolną wiadomość a następnie rozwiązujemy na jego podstawie test wyboru - nasz umysł korzysta z umiejętności „rozpoznawania” tego z czym spotkał się wcześniej. Kiedy czytamy tekst a następnie mamy test otwarty, nasz umysł musi skorzystać z umiejętności „przypominania sobie” tych informacji. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że umiejętność do rozpoznawania przychodzi nam o wiele łatwiej, niż zdolność do przypominania sobie. A tak a propos pamiętasz może po co i w jakiej kolejności Twoje ręce sięgały dzisiaj do lodówki? Nawet jeśli jakimś cudem jesteś sobie w stanie przypomnieć, przypuszczam, że gdybyśmy zamienili to pytanie na test, zostałby on rozwiązany błyskawicznie.

A na zakończenie taka ciekawostka – czy tego chcesz, czy nie Twój umysł i tak przetwarza wszystkie informacje na wielką Mapę Myśli, którą przechowuje w mózgu. Po każdym przeczytanym zdaniu pozostaje Ci tylko ogólne wrażenie, tak że nie jesteś w stanie oddać jego pełnej treści, natomiast świetnie udaje Ci się zapamiętać jego sens. A zatem jeszcze jedna fajna cecha Map Myśli – nie zanotujesz na nich niczego co nie ma sensu!!! A teraz możesz pomyśleć o tych wszystkich spotkaniach, z których można wyjść z pustą kartką... ehh – ludzie „wodę leją” na spotkaniach i konferencjach, jakby to było podlewanie ogrodu po miesięcznej suszy.

Zobacz co ciekawego mówi na temat Map Myśli ich autor Tony Buzan: